Protokół z posiedzenia 25.08.2020

**Rada Miejska w Grójcu**

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa

# Protokół nr XIX

19 Posiedzenie w dniu 25 sierpnia 2020

Obrady rozpoczęto 25 sierpnia 2020 o godz. 12:00, a zakończono o godz. 13.25 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 11 Radnych .

|  |  |
| --- | --- |
| Jerzy | Antoniewicz |
| Karol | Biedrzycki |
| Janusz | Dulemba |
| Tomasz | Justyński |
| Anna | Lubowiecka |
| Małgorzata | Molenda |
| Artur | Moskal |
| Weronika | Piwarska |
| Eugenia | Poradzka |
| Dariusz | Prykiel |
| Artur | Szlis |
|  |  |

Oraz Osoby zaproszone: Dyrektorzy, osoby w zastępstwie.

PSP nr 1 w Grójcu pani Monika Fijałkowska

PSP nr 2 pan Mariusz Wojno

PSP nr 3 pani Marzenna Juszczak

PSP w Bikówku pani Agnieszka Ryjak

PSP Częstoniew pani Ewa Woźniak

PP nr 1 w Grójcu pani Jakubiec Elżbieta

PP nr 2 w Grójcu pani Zofia Gniadzik

PP nr 4 w Grójcu pani Maria Wiśniewska

**program posiedzenia:**

1. rozpoczęcie obrad i powitanie zaproszonych gości

2. informacja dyrektorów gminnych placówek oświatowych na temat przygotowania przedszkoli i szkół do rozpoczęcia roku szkolnego 2020/21 i zasad pracy w reżimie sanitarnym ze względu na zagrożenie COVID 19

3. dyskusja

4. wnioski

5. zakończenie obrad

**Pan przewodniczący Artur Szlis** przywitał zgromadzonych , stwierdził że komisja była planowana wcześniej i zapytał o rozwiązania jakie zostały podjęte przez szkoły ( placówki Oświatowe) w kwestii COVID 19 nadchodzącego roku szkolnego 2020/2021, w celu zabezpieczenia pracowników i młodzieży oraz dzieci przed wirusem.

Zapytał czy ktoś z Radnych chce zabrać głos.

Pan przewodniczący poprosił dyrektorów placówek o przedstawienie w kilku zdaniach jakie są podjęte działania, rozwiązania, jak wygląda sprawa organizacji dnia codziennego od 1 września tego roku szkolnego.

Jako pierwsza zabrała głos **pani Dyrektor Agnieszka Ryjak PSP Bikówek**, twierdząc, że jest przed Radą Pedagogiczna i nie chce sama podejmować wszystkich ostatecznych decyzji, ale chce zaproponować pewne rozwiązania wytycznych pracownikom, pewne rzeczy musimy wspólnie wypracować znając placówkę i możliwości, trzeba stworzyć procedury postępowania w różnych sytuacjach: czy to wejścia do szkoły czy możliwości zachowania dziecka, czy zachowania na stołówce szkolnej czy możliwości dojazdu, to wszystko musimy sobie wypracować.

Tak praktycznie to najlepiej by było, żeby uczniowie byli przypisani do jednej Sali lekcyjnej, swojej, żeby nauczyciele krążyli po salach a nie uczniowie. Żeby było mniej powierzchni do dezynfekowania w czasie przerw. Wydawanie posiłków trzeba rozwiązać. W tej chwili są dwie tury, trzeba będzie zrobić 3 zmiany, żeby kontakt dzieciaków był jak najmniej, jak najbardziej zminimalizowany.

Młodsze klasy będą przychodziły za piętnaście ósma, starsze o ósmej.

Młodsze klasy żeby były bezdzwonkowe, wychodziły na przerwę w rytm zajęć, pozostałych nie da się poprzestawiać, żeby nauczyciele się nie zazębiali, starsze klasy będą musiały mieć wydłużone zajęcia - tak wstępnie.

Przewodniczący podziękował i poprosił następna osobę o zabranie głosu.

Głos zabrała **pani w zastępstwie pani dyrektor Góreckiej ze szkoły nr.3 w Grójcu, pani**  **Marzenna Juszczak** chciała dodać, żeby się nie powtarzać, że maja zakupione maski, przyłbice i rękawice, oprócz tego będą się starać zachować procedury w miarę bezpieczne. Pani dyrektor zwróciła uwagę na to, że dzieci młodsze będą miały tzw. *płynność lekcyjną*, żeby ograniczyć wychodzenie i mieszanie się maluszków z dziećmi starszymi w trakcie przerwy. I też kwestia obiadów , bo jest stołówka szkolna Jutro mamy Rade Pedagogiczną to myślę, że takie większe wytyczne, więcej informacji pani dyrektor nam przekaże jutro.

Następnie głos zabrała **pani Monika Fijałkowska wice dyrektor szkoły Podstawowej numer 1.** Przedstawiła statystyki:

W szkole uczy się 1077 uczniów w 48 oddziałach. Klasy 1-3 395 – 18 oddziałów, 4-6 388 w 17 oddziałach, 7-8 294 osoby w 13 oddziałach. Te oddziały są na Polnej przez co dwójka i jedynka ma wspólny kłopot, bo się spotykamy na jednym gruncie i musimy sprawić tak, żeby w kwarantannie nie wylądowało 4.000 osób łącznie wszystkich uczniów, rodziców i wszystkich domowników. Mamy pewne opracowane procedury, które mamy nadzieję uchronią nas chociaż częściowo od tego co może nam grozić.

Ze stołówki w jedynce korzysta ok.430 uczniów można sobie jedynie wyobrazić ile będziemy mieli zmian. Do stołówki można wpuścić tylko 40 uczniów, harmonogram po 10 minut dzieci, żeby szybciutko zjadły w obrębie własnej klasy i własnej grupy i przemieścili się na lekcje. Plan mamy taki, że 1-3 będą oddzielone na swoim skrzydle, a ze stołówki będą korzystać w trakcie zajęć 45 minutowych, bo pan Minister dopuścił możliwość robienia przerw dla dzieci w środku lekcji, dla takich małych, jest to dla Nas jakieś rozwiązanie, panie tak sobie ustalą pracę z dziećmi, że będą mogły daną grupę wypuścić, w tym musi nam pomóc administracja, bo tak naprawdę panie będą chodzić na wysokości lamperii, bo maja i dezynfekcję i łączoną pomoc w przemieszczaniu się. To jest duża szkoła i nie ma możliwości żeby dziecko samo gdzieś wędrowało i chodziło.

W starszych klasach będziemy starali się wejść w przerwy 10 minutowe. Tu chciałam powiedzieć , że zrobiliśmy (opracowaliśmy) wspólnie ze szkołą numer 2 harmonogram dnia. Zaczynamy o 7.30, jak nam się uda, to budynek na Polnej skończy być może 16 z minutami. Pierwsze wersje były o 18.00, dlatego, że następnym punktem newralgicznym dla naszych obu szkół są szatnie. W szatniach dzieci nie mogą się spotkać ani rano ani po południu. Dlatego tak musimy rozpisać harmonogram całego dnia, żeby pierwsze klasy do szatni wchodziły rano i tak samo kończyły. Do tego dochodzą kłopoty z basenem i ja nie ukrywam że mam ogromny kłopot z przewiezieniem dzieci na basen, wcisnąć pięćdziesiątkę dzieci, całą grupę, i tak co parę minut jakąś grupę tam zawiść. Dziś poszedł sondaż jak się zapatrują rodzice na basen u dzieci tak małych jak czwarte klasy Z doświadczenia wiem, że warunki mogą być straszne w momencie jak dojdzie do jakiegoś zachorowania, kiedy dzieci nigdzie nie jadą ,zostaje 200 osób bez Sali, bez niczego. To ja pisałam o tym, że jest ponad 100 osób do łazienki. To też pokazuje problem. Jest jeszcze jeden problem i chciałabym żebyście Państwo sobie uświadomili. Myśmy zrobili wszystko, zapotrzebowania poszły wszędzie, 1500 maseczek na jeden dzień. 1300 osób razem z pracownikami razy 10 dni. Płyny 6,5 litra na jedno mycie razy 5, to jest 32,5 litra dziennie mydła. Miesięcznie wychodzi ok.650 litrów.

Będzie nam bardzo ciężko, liczymy na wsparcie i wyrozumiałość chociażby w zakupach, dlatego o tym mówię, o tak dużej ilości jaka jest nam potrzebna mydła. Nie jestem zwolennikiem żeby dzieci nosiły rękawiczki, bo jest to zbędne. Jest jeszcze jedna sprawa o której z Panią dyrektor rozmawiałam - to są gumowe klawiatury. Tak chcemy zorganizować dzień pracy dziecka, żeby nie wychodził z sali nawet na przerwę. Bo na naszych korytarzach nie ma ani okien, ani żadnego wietrzenia. Jest czasem 300 dzieci. Wychodzą z sali tylko i wyłącznie wtedy kiedy muszą, źle się poczuły, muszą do toalety. I to też prośba, żeby ktoś spojrzał ile jest tych osób do toalety, albo to opóźniam albo przyspieszam. Czeka nas to cały czas, nawet podczas lekcji, bo dziecko musi wyjść do toalety. Jedyne wyjścia to informatyka, grupy jeżeli chodzi o język i w-f. W-f jest ciężką sprawą póki mamy ciepło to jeszcze można korzystać z Orlika, natomiast z informatyką jest najgorzej. Zrobiłam wstępne rozeznania z rodzicami, klawiatura gumowa kosztuje ok.30 zł, gdzie można ją myć , dezynfekować i nic jej nie będzie. Wiadomo, że nie na lata , ale jest to jakieś rozwiązanie na dzień dzisiejszy. I jeszcze jedna ogromna prośba, wiadomo, że jest to ogromna szkoła i przydałby się jonizator - jeden. Około 800zł. Jonizować powietrze można popołudniami , wtedy kiedy się da. Trzeba zamknąć sale.

Plan B, gdyby się zdarzyło , że nie wychodzi . I tak np. klasa A uczy się w szkole , klasa B idzie na zdalnych, a potem zamiana. Ostatni zdalny. Zrobię wszystko według życzenia Pana dyrektora, Pani dyrektor potwierdzi moje słowa, żeby zdalne buło jak najbardziej dostępne dla dzieci, ale proszę Państwa o pomoc w sprawach technicznych. Nauczyciel ma nauczyć matematyki, angielskiego, polskiego natomiast technicznie powinien uzyskać pomoc. Godzinę spędziłam żeby pomagać rodzicom, dzieciom, a jest to tysiące ludzi.

**Radny Dariusz Prykiel :** czy była brana pod uwagę w rozmowach z Urzędem Miasta, kwestia rezygnacji dzieci z basenu?

Ja podjęłam tą rozmowę z Panią Naczelnik, stąd ten sondaż, dlatego zdecydowałam się na sondaż i mam przygotowany wniosek do Pana Burmistrza o tymczasowym zawieszeniu, bo nie jestem zwolennikiem żeby dzieci odciągać od basenu całkiem.

**Radny Antoniewicz:** Czy macie fundusze na te wszystkie klawiatury….

**Pani Monika Fijałkowska** : nie, bo to wszystko szkoła ma zapewnić z własnych środków i nie mam pojęcia ile te własne środki zajmą. Nie rozmawiałam z Panią Naczelnik w tej kwestii. Rozmawiałam z Panią Dyrektor.

Chciałabym , żebyście państwo mieli rozeznanie jak to wygląda, nie tak jak się patrzy gdzieś tam z boku. Jak sobie człowiek wyobrazi, ile tego idzie, to generalnie zmienia postać.

**Radny Karol Biedrzycki:** ja mam taka uwagę, póki jeszcze nie ma tych klawiatur gumowych, które będzie można czyścić, trzeba by było zwrócić uwagę rodzicom dzieci, żeby na tą jedną lekcje dawali dzieciakom rękawiczki. Dopóki nie ma klawiatur, a później będzie można klawiatury dezynfekować.

**Pani Fijałkowska:** nie można też tak, że jak nie ma rękawiczek to nie wpuścimy bo tak naprawdę nie mamy co z tym dzieckiem później zrobić.

Padała propozycja, żeby tymczasowo tak jak w sklepach.

**Pani Fijałkowska** oznajmiła, że rozwiązania tymczasowe na pewno będą.

**Pan Antoniewicz:** czy państwo też takie sugestie wysyłacie, że dzieci które z końcem wakacji wróciły z wakacji żeby powściągliwie ten jeden tydzień jeszcze się nie zjawiały w szkole.

**Pani Fijałkowska:** w związku z tym że są procedury, w naszych procedurach bezwzględnie jest napisane, że nie przysyłamy dzieci chorych albo ludzi którzy maja kwarantannę nałożoną, myślę , że tak jest w każdej placówce, to nie ulega wątpliwości. Rodzic jak będzie chciał to nam uszczknie tej tajemnicy. Ale tak naprawdę, jeżeli wyślę zapytanie, to mało kto się przyzna.

Głos zabrał **pan Mariusz Wojno, dyrektor Szkoły Podstawowej nr.2**, oznajmił, że są druga co do wielkości placówką i dużo rzeczy musza robić wspólnie ze szkołą nr.1, procedury mamy bardzo do siebie podobne, jednakowe z racji tego, że gościmy 13 oddziałów klas 7 i 8 w budynku na Polna 17. Jesteśmy drugą co do wielkości szkołą gminy Grójec, mamy 124 przedszkolaków w 5-ciu oddziałach, 822 uczniów w 35 oddziałach, razem mamy 946 osób i 40 oddziałów w nowych budynkach. Budynek nr 1-3 Polna 17, budynek 4-8 Polna 17, tzw. Gimnazjum. Mamy dwie stołówki w związku z tym musieliśmy z racji położenia naszych stołówek inaczej położonych, opracować podwójne procedury. Mamy wydzielony oddział przedszkolny, w związku z tym również tam są inne procedury, jeśli chodzi o wejście zwłaszcza jeśli chodzi o 3-latków. Mamy skomplikowaną sytuację, jeśli chodzi o rodziców trzylatków wpuszczenia żeby się rozebrać. Jeszcze krzyżują się drogi dzieciaków 6 i 5 letnich z dziećmi z klasy 3 na tym budynku. Tez musimy tutaj tą sytuacje rozwiązać. Mamy tam dwie koncepcje, tradycyjnie pozostaną przy głównym wejściu. Mamy trzy wejścia do szkoły. Jedno Polna 17A, drugie ma front Polna 17 i trzecie od Przedszkola od strony boiska. Jest problem związany zarówno z eksploatacją obu kuchni jak i świetlicy. Mamy świetlicę podobnie jak jedynka, bardzo źle usytuowaną, dzieci do tej świetlicy muszą przejść przez cały budynek. Myślimy nad tym jak tych rodziców wpuścić ewentualnie po godzinie 15.00 na szkołę, rano rodzice nie będą wpuszczani.

Szykujemy się do wydawania obiadów, procedury są dopracowane, przed okresem kwarantanny pandemii mieliśmy wydawanych 650 obiadów, zobaczymy czy będzie podobna liczba.

Padło pytanie: czy dwójeczka też robi ten sondaż dotyczący dzieci, na co pan Wojno odpowiedział, że maja zamiar robić. Stwierdził, że u nich jest mniejszy problem z tego względu, że dzieci mają sto metrów na basen i nie istnieje problem przewozu. Najgorszy problem przewozu, jak spakować zachowując dystans społeczny dzieci. Przewodniczący podziękował i poprosił następną osobę.

W **zastępstwie pani dyrektor Głowackiej**, głos zabrała **Pani Ewa Woźniak z PSP w Częstoniewie.** Nasza szkoła jest małą szkołą, dzieci będą rozsadzone tak jak powinny siedzieć. Mamy maseczki, płyny dezynfekujące w sekretariacie przy wejściu jest termometr, rodzice nie będą wpuszczani do szkoły. Klasy są dezynfekowane, przygotowywane na przyjście dzieci.

Poproszono następną osobę.

**Przedszkole nr.1 Pani Jakubiec Elżbieta przedszkole nr.1**. Reprezentuję moją placówkę. Pracuję już od 20 maja więc część rzeczy mamy tak wstępnie opracowanych, jak by to wyglądało. Też nie będziemy wpuszczać rodziców na teren przedszkola, dzieci będą odbierane przy drzwiach, mamy problem z dziećmi 3 letnimi, przy ulicy Laskowej mamy 2 grupy 3-latków na Worowskiej 1-grupę. Planujemy, że 3 rodziców będzie mogło być jednocześnie z jednym dzieckiem i pomóc mu się rozebrać z tym że miejsca mamy bardzo mało żeby zachować dystans, więc nie wiem jak to zrobimy, żeby rodzice mogli być obok siebie. Poza tym, w wytycznych z 2 lipca które dotyczą przedszkoli jest mowa o przestrzeni która jest ograniczona. My na laskowej mamy małe sale i 25 dzieci, wg wytycznych nam się nie zmieści. Możemy przyjąć po osiemnaścioro dzieci. Jak mamy rozegrać które dzieci mogą przyjść do przedszkola, które nie więc wpuszczamy chwilowo wszystkich. Poprosimy rodziców, nie pracujące mamy które mają możliwość przytrzymać dzieci przez miesiąc wrzesień ( który będzie z podwyższonym ryzykiem) mam nadzieję, że sobie jakoś z tym poradzimy.

Na Worowskiej mamy trochę większe sale więc dzieci po dwadzieścia pięcioro będą mogły przychodzić. Sześciolatki w związku z tym że maja obowiązek wiec tych rodziców nie będziemy prosić o ograniczenia, jest to obowiązek szkolny, dzieci muszą przychodzić do przedszkola. Zaopatrzenie – jesteśmy w trakcie zamawiania: przyłbice są zamawiane, płyny dezynfekcyjne i rękawiczki.

P**ani Maria Wiśniewska, przedszkole nr 4.** Stwierdziła, że podobnie jak koleżanka, pracują już od maja, procedury dopracowane. Każda grupa pracowników ma swoje zadania do wykonania. Przetestowaliśmy procedury, sprawdzają się, wychodzą dobrze, przez ten czas kiedy pracujemy nie było żadnego zagrożenia, nie było żadnego zachorowania, Jeżeli chodzi o wchodzenie rodziców do przedszkola, jeszcze się nie zastanawiamy. Jutro mamy spotkanie z Radą Pedagogiczną to sobie uzgodnimy. Na pewno rodzice przyjadą, bo muszą wchodzić, nie wyobrażam sobie sytuacji, że zabieramy dziecko w drzwiach, uzgodnimy sobie ten proces adaptacji dla trzylatków. Mamy zaopatrzenie w środki dezynfekujące, przy każdej Sali są płyny do dezynfekcji przy kuchni również, przed wejściami, rodzice też będą zobligowani do zachowania pewnych zasad. Jeżeli ktoś będzie musiał wejść do przedszkola to będzie zabezpieczony, będziemy kontrolować żeby nie było za dużo rodziców na raz w szatni.

Zastanawiamy się jeszcze nad dniem adaptacyjnym, ponieważ każdego roku był taki dzień dla trzylatków, jeżeli go zrobimy to na powietrzu, jeżeli pozwoli nam na to pogoda.

**Pani dyrektor Zofia Gniadzik, przedszkole nr.2**. Tak jak koleżanka powiedziała pracujemy już od maja, mamy techniki opracowane, sprawdziły się, mamy o tyle dobrze, że możemy oddzielić dzieci od parteru z piętrem, bo z piętra mają dzieci wyjście na plac, a dzieci młodsze mają wejście przez szatnie. Wysłaliśmy informację do rodziców którzy przebywają na urlopach we wrześniu, że jeżeli mogą żeby we wrześniu nie przyprowadzały dzieci, ponieważ łatwiej będzie nam opanować grupy, bo na pewno nie będziemy wpuszczać rodziców oprócz rodziców dzieci 3 letnich, chociaż też się zastanawiamy jak to zorganizować. Trudno by było bo 2 osoby z grupy muszą odbierać dziecko, jeden nauczyciel musi odprowadzać dziecko a ten nauczyciel musi być w grupie, bo tu chodzi o dzieci.

Środki dezynfekcyjne mamy, są zakupione będą nam się kończyć to będziemy uzupełniać. Nie było zachorowania. Wszyscy zadowoleni.

**Przewodniczący**: pytanie do jedynki i dwójki czy są jakieś przygotowania lekcyjne, środki odnośnie rozsuwania ławek czy są takie możliwości ?

Padła odpowiedź, że nie są żadne ławki przesunięte, jest standard tak jak był.

Jak przy zachowaniu standardowych procedur, jest zmiana nauczycieli, jedyny problem jest z uczniami którzy maja nieprzystosowanie społeczne i trzeba ich pilnować indywidualnie. Bo jeden wyjdzie z Sali, a drugi za nim przyjdzie, taki delikwent może przez 2,3 minuty różne rzeczy zrobić, i dlatego ważny jest ten nauczyciel wspomagający.

**Pan Biedrzycki:** Państwo dyrektorzy mówili o procedurach, są Wytyczne PIS-u, są Wytyczne Ministerstwa, czy te procedury w naszej gminie były przygotowane przez państwa indywidualnie, czy te procedury były przygotowane przez Wydział Edukacji który mamy, bo wiem że w różnych gminach jest różne podejście. Niektóre gminy dają procedury, zarys tych procedur i później placówki sobie dostosowują, w niektórych gminach są ogólne procedury które dotyczą placówek. Chciałbym się dowiedzieć jak to się ma w Naszej gminie?.

Pani Fijałkowska: opracowaliśmy wspólnie procedury dotyczące naszej szkoły z MEN-u, natomiast bardzo byśmy prosili o procedury dotyczące funkcjonowania na basenie.

**Burmistrz Rupiewicz:** Obsługa basenu ma swoje procedury, natomiast możemy mówić tylko i wyłącznie o kwestii dowozu dzieci na basen. Nad tym rozwiązaniem pracujemy. W zależności od wielkości szkoły , czy osoby są z Grójca czy z poza Grójca. Taka informacja będzie przekazana do wszystkich szkół. Natomiast co do Wytycznych MEN-u i PIS-u, te wytyczne zostały do szkół przekazane i każda szkoła ( ponieważ szkoły są różne), poprosiliśmy dyrektorów żeby takie procedury opracowali, uwzględniając specyfikę każdej szkoły i każdego przedszkola opierając się na Wytycznych MENU.

Procedury z basenu obowiązują te które były do tej pory. Dyrektorzy Wytyczne mają.

**Padło pytanie ze strony Radnego, c**zy będą w szkołach zajęcia dodatkowe, prowadzone przez osoby nie będące pracownikami szkoły, gimnastyka korekcyjna, czy angielski dodatkowy?

Czy macie koncepcję, co w przypadku kiedy okaże się, że dziecko z klasy pierwszej jest chore?

**Odpowiedź :** Odizolowanie dziecka, kontakt z pielęgniarką, wezwanie rodzica. W/g Wytycznych nie wolno nam wezwać pogotowia, o tym decyduje rodzic. Jeżeli jest potwierdzenie COVID, informujemy Sanepid.

Jeżeli okaże się, że wynik jest pozytywny wtedy Sanepid z Dyrektorem podejmują decyzję co dalej.

Ujednolicenie zapisu temperatury, czy 37,5 czy 38 – dziecko jest nie wpuszczane do przedszkola.

Jest informacja, że w miesiącu wrześniu nie będzie dodatkowych zajęć. Trzeba zbadać sytuację.

Obowiązują nas nadal procedury które dotyczą przewozu i transportu.

Głos zabrał **Radny Janusz Dulemba:** wiadomo, że okres walki z pandemią stworzył nowe warunki gospodarcze i finansowe, żaden z Dyrektorów nie zasygnalizował sprawy czy obecne środki szkół są wystarczające, żeby ten rok szkolny rozpocząć, i dobrze realizować. Pani Skarbnik zawsze ubolewa, że na Oświatę się tyle wydaje, czy są jakieś sprawy zaczęte w szkołach, remonty, zadania które się rozpoczęło i nie zakończyło i potrzebne środki ? W obecności Komisji i Pana Burmistrza trzeba o tym fakcie mówić. Mam pytanie czy brakuje na coś pieniędzy?

Zdanie Dyrektorów: Od początku tego roku słyszymy, że jest ciężko, że trzeba zaciskać pasa, trzeba zrozumieć że jest kryzys w kraju i na fanaberie nie ma pieniędzy.

**Pani Ewa Woźniak PSP z Częstoniewa**: chciałabym dobudować stołówkę, bo dzieci jedzą w Sali lekcyjnej. Na razie walczymy z Panią Dyrektor – ja jej pomagam, rozumiem ze jest kryzys i na nic nie ma pieniędzy, ale chciałam przedstawić kwestę naszego boiska. W zeszłym tygodniu we wtorek przyszła faktura, ja nie zapłaciłabym takiej kwoty. Nie było odbioru. Faktura jest nie zapłacona, dobrze by było żeby ktoś z Państwa przyjechał i zobaczył. Faktura opiewa na kwotę 5.000 zł.

Padło pytanie radnych czy był odbiór. Odbioru nie było.

**Pan Burmistrz:** czy jest to duża kwota czy mała. Umowę wykonywała firma która zajmuje się takimi rzeczami, nie jest to przypadkowa firma, kładzie takie nawierzchnie. Firma która mi powiedziała, że nie podejmie się naprawy boiska przy Szkole nr.1, firma z doświadczeniem. Ktoś musiał po tych zakończonych robotach dokonać weryfikacji. Zastanawiające jest to, ze ta dziura nie została wcześniej naprawiona na boisku, tylko czekają aż do momentu braku korzystania z tego boiska Problem istnieje od dwóch lat. Trudno mi stwierdzić czy to było źle zrobione.

Pan Moskal się zgłosił, że podjedzie i zobaczy jak to wygląda. Prośba o przekazania konkretnej informacji.

**Pani Fijałkowska** poinformowała, że została zrobiona kuchnia z pozyskanych środków, wymalowana, jest sukcesywnie wyposażana, do kończ roku będziemy wyposażać ponieważ są terminy.

Pan Biedrzycki zadał pytanie czy szkoły przyłbice i maseczki maja tylko dla pracowników, czy są także maseczki dla dzieci, będą otrzymywali uczniowie.

Burmistrz: wszystkie zapotrzebowania zgłoszone przez szkoły zostały przez gminę zabezpieczone, szukamy jak najlepszej oferty od dostawcy, z panią z ZAPO szukamy jak najlepszych ofert. Żeby dla wszystkich szkół były jednakowe. Środki dezynfekcyjne są zakupione w całości. Wiem, że Dyrektorzy zgłaszali się do Programu Rządowego i środki zostały zakupione w całości.

Pan Biedrzycki: zwrócili się do mnie rodzice ze szkoły nr. 3, czy szkoła ma zakupione maseczki i przyłbice dla dzieci czy tylko dla nauczycieli.

Burmistrz: kontaktowali się również ze mną, tu jest decyzja dyrekcji szkół, czy szkoły będą mieli przyłbice i maseczki dla dzieci.

Przyłbice dla uczniów nie. Wszystkie szkoły skorzystały z Rządowych środków.

Czy technicznie placówki są przygotowane do zajęć zdalnych?

Tylko Timsy mamy do takiej możliwości. Resztę sobie zorganizujemy wewnątrz. Szkoła jest przygotowana od strony technicznej, gorzej z rodzicami.

Przewodniczący zapytał czy dzieci mają wszystkie komputery, jest nadal zapotrzebowanie na sprzęt.

**Pan Biedrzycki** zadał pytanie do Dyrektorów: czy mają wakaty od września, ponieważ było głośno o zwolnienia nauczycieli o nie przedłużaniu umów, czy od 1 września brakuje nauczycieli?

Bikówek – 4 godziny fizyki jest na wakacie i jeden nauczyciel wspomagający.

Pani Fijałkowska: pan od w-f przeszedł w tej chwili na bezpłatny , pani od angielskiego jest wciąży, wakatów w sensie wakatów nie ma ale godzin do podziału jest.

Pani Gniadzik: zabrano nam jedną woźną w sześciolatkach, co teraz w podwyższonym ryzyku sanitarnym epidemii jest niedopuszczalne, do Sali wjeżdżają wózki z każdym posiłkiem. Te wózki trzeba zdezynfekować Ta jedna grupa będzie ciągle czekać aż któraś pani będzie wolna. Napisałam pismo o przywrócenie tego stanowiska.

W przedszkolu nr.1 jest ta sama sytuacja. W innych przedszkolach podobna sytuacja.

Przedszkole nr.2 czeka na psychologa, dostaliśmy 5 godzin, a potrzebujemy 10. Mamy sześcioro dzieci z Orzeczeniem więc to jest za mało.

**Przewodniczący:** czyli te redukcje które nastąpiły pod koniec ubiegłego roku były niezasadne.

**Pani Gniadzik**: Jeżeli chodzi o psychologa, to tak.

**Burmistrz:** Jeśli chodzi o psychologów to pomoc organizujemy w ten sposób, że z Ośrodkiem Opieki Zdrowotnej w Tarczynie będzie podpisana odpowiednia umowa i nauczyciele posiadający kwalifikacje będą mogli podpisać umowy, usługi dla dzieci , będą tą pomoc świadczyły w placówkach szkolnych. Ta pomoc dodatkowa będzie zapewniona. W ramach tej umowy, psycholog jeżeli będzie taka potrzeba będzie do Państwa przyjeżdżał. Będzie świadczył taką usługę w Państwa placówce.

**Radny Biedrzycki:** dla dobra dzieci i pracowników lepiej żeby to była osoba ze szkoły lub przedszkola.

**Burmistrz:** jeżeli taka osoba wyrazi chęć, to będzie w pierwszej kolejności brana pod uwagę. Istnieje taka możliwość.

**Biedrzycki:** w mojej ocenie ograniczanie tych godzin było nieracjonalne i bezzasadne, lepiej byłoby starym systemem żeby ta pomoc psychologiczna w przedszkolach była w tym wymiarze godzin jaka była niż teraz zlecać komuś z Przychodni z Tarczyna czy z Pniew.

**Burmistrz:** opłacenie pracy tych specjalistów koszty pokrywa NFZ. My jako gmina nie ponosimy żadnych kosztów. Państwo Dyrektorzy mają zapewnioną taką pomoc.

**Pani Fijałkowska**: jest to fajna sprawa, bo wtedy pomoc maja wszystkie dzieci, a nie tylko te które maja Orzeczenia i opinię.

Na zakończenie Pan Przewodniczący podziękował Wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji i życzył dużo siły, dużo wytrwałości, cierpliwości i kreatywności.

Pan Burmistrz korzystając z okazji zaprosił Wszystkich na Obchody II Wojny Światowej. 1.09.2020r. o godz.13.00,” Pomnik Pamięci Narodowej” na Cmentarzu „Nowym” w Grójcu, o 18.00 Koncert na Rynku.

Pan Mariusz Wojno podziękował za współpracę w związku z rezygnacja ze stanowiska Dyrektora z dniem 1 09.2020r.

Przewodniczący

Rada Miejska w Grójcu

Przygotował(a): Jolanta Kępka

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl

file:///C:/Users/JolaKepka/Desktop/protokol\_Komisja Oświaty 25.08.2020r..htm 2/2